

In memoriam: Professor Zofia Knychalska-Karwan (eulogy)

Pani Profesor Zofia Knychalska-Karwan – jako człowiek Mowa pogrzebowa



Professor Zofia Knychalska-Karwan during the 12th Congress of Polish Odontologists, 9th April, 2014
Pani Profesor Zofia Knychalska-Karwan podczas XII Kongresu Stomatologów Polskich 9 kwietnia 2014 r.
(Zdjęcie z archiwum ZG PTS)

Jadwiga Stypulkowska

Zakład Chirurgii Stomatologicznej, Instytut Stomatologii, Wydział Lekarski, Uniwersytet Jagielloński Collegium Medicum, Kraków, Polska
Department of Oral Surgery, Dental Institute, Faculty of Medicine, Jagiellonian University Medical College, Cracow, Poland
Head: dr hab. M. Zaleska, prof.UJ

Abstract

At the request of Her family, I would like to present Professor Zofia Knychalska-Karwan as a person. We met when I was a student, in the 1950s, and for the last twenty years I enjoyed her friendship, and we became very close. As a teacher and tutor she was very demanding, and sometimes we feared Her a little. Being an assiduous person, she motivated her colleagues to do research and set up scientific projects, and this can account for so many doctoral theses, habilitation dissertations, handbooks that she edited or wrote entirely by herself

Streszczenie

Na prośbę Rodziny zabieram głos, żeby przedstawić sylwetkę Pani Profesor Zofii Knychalskiej -Karwan jako człowieka. Znałam Panią Profesor od czasów studenckich tj. od lat 50tych ub. wieku, a przez ostatnie ponad 20 lat – zaszczycała mnie swoją przyjaźnią stąd stałam się Jej bliska. Jako nauczyciel i wychowawca była bardzo wymagająca i nawet trochę baliśmy się Jej. Sama będąc tytanem pracy pobudzała i inspirowała współpracowników do pracy naukowej, do realizacji licznych projektów badawczych stąd tak wiele doktoratów, habilitacji, podręczników pod redakcją Pani Profesor lub wyłącznie Jej autorstwa.

KEYWORDS:

history of dentistry, in memoriam, teacher

HASŁA INDEKSOWE:

historia stomatologii, ku pamięci, nauczyciel

Her family has asked me to say a few words to present the life history of Professor Zofia Knychalska-Karwan - as the great woman she was.

I have known Professor Knychalska-Karwan since my university years - that is since the 1950s, and for over 20 years I have had the great honour to be among her close friends and she became very important to me.

She was extremely demanding as a teacher and an educator; that is why as students we would be even a bit afraid of her. As a hard-working intellectual, known for motivating and inspiring her colleagues to ever harder scientific work and numerous research projects, she will also be remembered for her legacy of doctoral theses, habilitation dissertations, handbooks edited or written entirely by herself.

Upon completion of one book, she would engage in work on another one. The great diversity of subjects dealt with by Professor Knychalska-Karwan was astonishing; she reached far beyond her basic domain, i.e. preventive dentistry, pedodontics and periodontics. Despite her age, she achieved computer and internet literacy which greatly facilitated her research work. For many years, as a retiree she would work each morning from 9 to 12 in her room at the University Clinic of Dental Medicine, always starting her day with a visit to the library where she would glance through specialist journals and books. Owing to that habit she was always knowledgeable about the latest dental and general medical matters.

When asked by colleagues, she was eager to provide specialist consultancy or offered to revise the papers and other monographs before publication, she also prepared reviews of doctoral theses or habilitation dissertations. Never did she refuse to help anyone; I guess she even found some pleasure in such counselling. She was delighted by and very proud of her students' scientific development and professional career. It was until recently that she participated in all meetings of the Medical Faculty Council at the Jagiellonian University Collegium Medicum; she developed interest in numerous aspects of general medicine, which is also reflected in her research work.

Professor Knychalska-Karwan attended

Na prośbę Rodziny zabieram głos, żeby przedstawić sylwetkę Pani Profesor Zofii Knychalskiej-Karwan jako człowieka.

Znałam Panią Profesor od czasów studenckich, tj. od lat 50-tych ubiegłego wieku, a przez ostatnie ponad 20 lat – zaszczycała mnie swoją przyjaźnią, stąd stałam się Jej bliska.

Jako nauczyciel i wychowawca była bardzo wymagająca i nawet trochę baliśmy się Jej. Sama będąc tytanem pracy pobudzała i inspirowała współpracowników do pracy naukowej, do realizacji licznych projektów badawczych, stąd tak wiele doktoratów, habilitacji, podręczników pod redakcją Pani Profesor lub wyłącznie Jej autorstwa.

Kończyła jedną książkę, zaczynała pisać następną. Wielokierunkowość tematyczna tych dzieł zadziwiała, przekraczała znacznie problematykę podstawowej specjalności Pani Profesor, tj. stomatologii zachowawczej, pedodontacji i periodontologii. Mimo zaawansowanego wieku, opanowała umiejętność posługiwania się komputerem i internetem, co znacznie ułatwiało pracę naukową. Już będąc na emeryturze przez wiele lat – codziennie – od godz. 9 do 12 była obecną w swoim pokoju w Uniwersyteckiej Klinice Stomatologicznej i tam pracowała zaczynając zawsze od wizyty w bibliotece, gdzie przeglądała nowe czasopisma specjalistyczne i podręczniki – stąd była na bieżąco we współczesnej problematyce stomatologicznej i ogólnomedycznej.

Proszona przez pracowników Instytutu Stomatologii udzielała bardzo chętnie konsultacji specjalistycznych oraz czytała i poprawiała przygotowywane do druku artykuły oraz prace doktorskie i habilitacyjne. Pisała recenzje prac doktorskich i habilitacyjnych. Nigdy, nikomu nie odmówiła pomocy – nawet myślę, że sprawiało jej to przyjemność. Cieszyła się z rozwoju naukowego i zawodowego swoich uczniów, była z nich dumna. Do niedawna uczestniczyła we wszystkich posiedzeniach Rady Wydziału Lekarskiego UJCM, interesowała się wieloma problemami medycyny ogólnej, co znajdowało odbicie w jej twórczości naukowej.

Uczestniczyła w wielu zjazdach i konferencjach naukowych krajowych i zagranicznych, a co miesiąc w posiedzeniach naukowo-szkoleniowych

numerous national and international scientific conferences and events, as well as monthly training sessions of the Kraków Branch of the Polish Dental Association (PTS) and its specialist units; she never missed any opportunity to take part in discussions or share her extensive expertise, knowledge and long-term clinical experience.

She always remembered about her fellow students and she would keep in touch with many; she also maintained contact with alumni, academics and professors working in other dentistry faculties or clinics all over Poland.

Professor Knychalska-Karwan was not only greatly respected and admired, but more importantly – she was very popular and much-loved, which is not always the case. She was simply a very good person, straightforward and modest, caring and sympathetic when her friends, colleagues or students suffered from illness, went through misfortune or mourning.

Beside her scientific commitment and research work she read many books, mostly biographies; she knew all the publications on Napoleon Bonaparte and was fond of Agatha Christie's detective stories. Furthermore, she was keen on classical music as well as good drama and movies.

She had also a great interest in contemporary social and political matters, she regularly read journalistic texts, and she systematically watched selected television programmes; she was very much committed to Polish present-day affairs.

In her youth she practised sports, particularly rowing, skiing and tourism. She often travelled abroad and she liked to recollect such trips; needless to say, her memory was excellent.

The family held a special and important place in Professor Knychalska-Karwan's life; she was a loving wife, a dedicated mother of two sons and a grandmother of four grandchildren and great-grandmother of three great-grandchildren.

She thoroughly enjoyed all achievements and success of each and every family member, and she was deeply concerned when her nearest and dearest suffered from any misfortune, illness or life problems.

It was only in the recent years that due to her health problems she had to abandon her favourite

Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego i jego sekcjach specjalistycznych – prawie zawsze biorąc udział w dyskusji wykorzystując swoją rozległą wiedzę i długoletnie doświadczenie kliniczne.

Zawsze pamiętała o swoich koleżankach i kolegach ze studiów i z wieloma utrzymywała kontakt, podobnie jak z pochodzącymi ze środowiska uniwersyteckiego samodzielnymi pracownikami wydziałów lub oddziałów stomatologicznych z całej Polski.

Wszyscy Panią Profesor bardzo szanowali i podziwiali, a także bardzo lubili – co przecież nie zawsze idzie w parze. Pani Profesor Knychalska-Karwan była bowiem bardzo dobrym człowiekiem, bezpośrednim i skromnym, troszczącym się i współczującym, gdy koledzy współpracownicy i uczniowie przeżywali choroby, niepowodzenia lub żalobę.

Poza pracą naukową stale czytała książki, głównie biograficzne, znała wszystkie publikacje poświęcone Napoleonowi Bonaparte, lubiła kryminały Agaty Christie oraz muzykę klasyczną, dobry teatr i film.

Interesowała się współczesnym życiem społeczno-politycznym, na bieżąco czytała artykuły publicystyczne, systematycznie oglądała wybrane programy telewizyjne, żyła problemami współczesnej Polski.

W młodości czynnie uprawiała sport, zwłaszcza wioślarstwo, narty, turystykę. Uczestniczyła w wielu wycieczkach zagranicznych, o których lubiła wspominać, a pamięć miała znakomitą.

Osobny rozdział, jakże ważny w życiu Pani Profesor to rodzina: była kochającą żoną, matką dwóch synów i babcią czworga wnuków oraz prababcią trojga prawnucząt.

Bardzo cieszyła się osiągnięciami i sukcesami wszystkich członków rodziny a zamartwiała się, jeżeli dotyczyły ich choroby, niepowodzenia, życiowe kłopoty.

Dopiero w ostatnich latach, ze względu na kłopoty zdrowotne – zaprzestała osobiście przygotowywać w każdą niedzielę rodzinny obiad, bo pragnęła, żeby byli zawsze razem i żeby mogła się nimi nacieszyć.

Na wszystkie święta, urodziny, imieniny, rocz-

routine namely preparing Sunday family dinners, as she loved every moment spent together with her nearest and dearest, and she wished that they would always stay together.

She would prepare - all by herself - the gifts for each of her relatives on all occasions, holidays, birthdays or anniversaries. It was the death of her beloved husband 15 years ago that was particularly painful for her and she seemed not to have recovered from that sorrow; the sense of grief even seemed to turn more and more profound with time.

She hardly tolerated the deterioration of her physical condition and reduced mobility, but she maintained an agile mind. It was only her voice that recently lost its characteristic spirit and resonance and assumed a sombre tone of resignation, as if in premonition of her imminent death.

Being a profoundly religious person, Professor Knychalska-Karwan prayed not to become a burden for her family due to illness; apparently her prayers were answered.

As Pope Francis said lately, a person comes to this world to leave some mark; the late Professor Zofia Knychalska-Karwan, due to her outstanding personality, demeanour and life legacy, left a profound and eternal mark in our hearts and memories, for which we are very grateful, and what I am personally most thankful for her - is her life....

May she rest in peace, Non omnis moriar

Jadwiga Stypułkowska

nice – dla każdego członka rodziny osobiście przygotowywała upominki – od najstarszego do najmłodszego. Bolesna rana po nagłym zgonie męża przed 15 laty, nigdy się nie zagoiła, a nawet była coraz bardziej dolegliwa.

Źle znosiła spadek sił fizycznych i ograniczenie ruchowe, ale umysłowo była nadal w bardzo dobrej formie. Tylko w głosie Pani Profesor nie było już tej charakterystycznej energii i dźwięczności, a pojawiła się nuta smutku i rezygnacji – jakby w przeczuciu zbliżającego się odejścia.

Była osobą głęboko wierzącą, prosiła Boga, żeby przez chorobę powodującą niesamodzielność nie była ciężarem dla bliskich i jak widać – została wysłuchana.

Ojciec Święty Franciszek powiedział ostatnio, że człowiek żyje po to, żeby zostawić po sobie jakiś ślad – śp. Pani Profesor Zofia Knychalska-Karwan dzięki swej osobowości, postępowaniu i dziełu całego życia zostawiła głęboki ślad w naszych sercach i umysłach na zawsze – za co jesteśmy Jej wdzięczni – a ja osobiście – dziękuję Jej za to, że była...

Niech spoczywa w pokoju, „Non omnis moriar”.

Jadwiga Stypułkowska

Address: 31-155 Kraków, ul. Montelupich 4
Tel.: +4812 4245464
e-mail: chirstom@cm-uj.krakow.pl

Received: 27th September 2016
Accepted: 2nd October 2016